

*Sygn. akt I C 227/14*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 11 maja 2015 r.*

*Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny*

w składzie:

Przewodniczący: SSO Przemysław Majkowski

Protokolant : staż. Magdalena Kierniakiewicz

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2015 r. w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa T. L.

przeciwko (...) SA w W.

o zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powódki T. L. kwotę 24.000,00 ( dwadzieścia cztery tysiące ) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty,
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala,
3. nakazuje pobrać od pozwanego (...) SA w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 360 ( trzysta sześćdziesiąt ) zł tytułem części opłaty sądowej, od której strona powodowa była zwolniona,
4. koszty zastępstwa prawnego pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt I C 227/14

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 lipca 2014 roku (data wpływu do Sądu) powódka T. L. wniosła o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. zadośćuczynienia w kwocie 80 000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zrekompensowania krzywdy powódki i naruszenia jej dóbr osobistych – prawa do utrzymywania więzi rodzinnych, wskutek śmierci jej syna M. L. w wyniku zdarzenia z dnia 8 czerwca 2003 roku, za które odpowiedzialność ponosiła osoba trzecia, posiadająca zawartą z pozwanym umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. W uzasadnieniu pozwu wskazano ponadto, iż śmierć syna była dla powódki ogromną tragedią i niepowetowaną stratą, z którą cały czas nie może się pogodzić. W pozwie podniesiono, że żądana kwota w 20 % uwzględnia przyczynienie się zmarłego do zaistniałego wypadku. ( pozew wraz z uzasadnieniem k. 3-8 ).

W odpowiedzi na pozew (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. nie uznała powództwa, co do zasady, kwestionując możliwość dochodzenia przywołanych roszczeń związanych ze śmiercią osoby bliskiej wskutek zdarzeń zaistniałych przed dniem wejścia w życie ostatniej nowelizacji kodeksu cywilnego obejmującej art. 446 k.c. (czyli przed dniem 3.08.2008 r.). Strona pozwana oparła swoje stanowisko na stanowisku judykatury odrzucającym odmienną wykładnię obowiązujących przepisów w zakresie ochrony dóbr osobistych, prezentowaną konsekwentnie w najnowszych

judykatakach Sądu Najwyższego. Podniósł także 20% przyczynienie się zmarłego M. L. do zaistniałego wypadku. (odpowiedź na pozew k. 20-23).

**Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

M. L., urodzony (...) był synem T. i Z. L.. W dniu 8 czerwca 2003 roku, w wieku 22 lat zginął w wypadku samochodowym, (dowód: odpis skrócony aktu zgonu k. 4 akt I C 415 SR w Łasku).

Przed śmiercią M. L. zamieszkiwał wraz z rodzicami i młodszą siostrą M.. Pomagał ojcu w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Relacje w rodzinie L. układały się bardzo dobrze. M. miał dobry kontakt z rodzicami i siostrą. Spędzał z nimi swój wolny czas, (dowód: zeznania powódki –k. 80v, zeznania świadka: M. J. (1) – k.42 v.).

W dniu 17 lipca 2002 roku w miejscowości S. doszło do wypadku drogowego, polegającego na tym, że kierując samochodem osobowym marki M. o nr rej. (...) L. K. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że poprzez niezachowanie należytej ostrożności i niewłaściwe obserwowanie sytuacji na drodze potracił pieszego M. L., który wskutek odniesionych obrażeń poniósł śmierć na miejscu. W chwili wypadku zmarły był pod wpływem alkoholu, (niesporne).

Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli w dniu 21.09.2004 r. uznał L. K. za winnego zarzucanego mu czynu z art. 177 § 2 kk i wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności, którą warunkowo zawiesił na okres próby w wysokości 3 lat.

(odpis wyroku. 72,73 ) .

Po śmierci syna powódka była w fazie szoku i niedowierzania pogrążyła się w smutku. Od tego momentu była przygnębiona, apatyczna, odczuwała żal i ból, miała problemy ze snem. Towarzyszyło jej poczucie ogromnej straty, tęsknoty. Pojawiły się u niej stany lękowe związane z podróżami osób najbliższych. Przez 2 lata przyjmowała leki uspokajające przepisywane przez lekarkę z rodziny oraz kardiologa. Nie korzystała z pomocy psychiatry lub psychologa. Do dzisiaj co tydzień chodzi na cmentarz. Stan bólu i cierpienia trwał u powódki przez 3 lata po śmierci syna. (dowód: zeznania powódki –op. cit., zeznania świadka: M. J. (1) op. cit.).

Mąż powódki i sama powódka przed śmiercią syna planowali przekazać mu 8 hektarowe gospodarstwo rolne. M. L. orientował się w pracy na roli i chętnie pomagał ojcu. Miał też dobre relacje z matką, której pomagał w pracach domowych. Był planowany na następcę gospodarstwa i aby nabyć formalne uprawnienia miał podjąć naukę w technikum rolniczym. Po śmierci M. L. powódka z mężem prowadziła gospodarstwo rolne do 2011 r. kiedy to przekazali je córce i zięciowi, (dowód: zeznania powódki –op. cit., zeznania świadka: M. J. (1) op. cit.).

Powódka ma jeszcze jedno dziecko, córkę M. J. (1) lat 36. Wymieniona w dacie wypadku mieszkała w W. gdzie studiowała. Po śmierci brata wyszła za mąż, wróciła do domu rodzinnego i wspólnie z rodziną zamieszkuje z rodzicami. Powódka obecnie nie odczuwa już problemów natury psychicznej związanej ze śmiercią syna bo upływ czasu leczy rany. (dowód: zeznania powódki –op. cit., zeznania świadka: M. J. (1) op. cit.).

Powódka reprezentowana przez (...) S.A. pismem z dnia 13 maja 2014 r. , doręczonym 19 maja 2014r. zgłosiła stronie pozwanej roszczenie w kwocie 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią syna. Pozwany nie ustosunkował się do treści wezwania., (niesporne).

Ugodą zawartą przed Sądem Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w dniu 18 września 2006 r. w sprawie sygn. akt. I C 415/06 pozwany zobowiązał się wypłacić na rzecz powódki odszkodowanie w kwocie 10. 000,00 ( dziesięć tysięcy) zł z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci M. L., przyjmując, że zmarły w 20 % przyczynił się do zaistniałego zdarzenia. ( ugoda k. 52 akt I C 415/06 Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi.)

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przywołane dowody, zgromadzone w aktach niniejszej sprawy oraz sprawy sygn. akt I C 415/06 Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi. Dowody te obejmowały dokumenty

prywatne i urzędowe (w kopiach, odpisach), których prawdziwości, autentyczności i zgodności z oryginałem żadna ze stron procesu, reprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników nie kwestionowała.

Sąd obdarzył wiarą zeznania powódki oraz świadka M. T. tych zeznań dopełnia obraz skutków śmierci syna dla powódki, szczególnie w sferze subiektywnego postrzegania przez T. L. zmiany jakości życia i poczucia krzywdy.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo okazało się częściowo zasadne.

Podstawa odpowiedzialności pozwanego była sporna, dlatego też należy wspomnieć, iż stosownie do treści art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych: z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Przepisy tej ustawy, w zakresie przez nią uregulowanym, mają charakter szczególny w stosunku do przepisów Kodeksu cywilnego (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2008 roku w sprawie III CZP 115/07, OSNC 2008/9/96). Niemniej jednak dla porządku wypada wskazać, iż zgodnie z art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c., samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszany za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka komunikacji, nie wyłączając pasażera pojazdu, który prowadzi, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności, czyli jego odpowiedzialność prawodawca ukształtował na zasadzie ryzyka. W sprawie bezspornym był fakt, że do przedmiotowego wypadku doszło z winy posiadacza pojazdu P. o nr rej (...), za którego zastępczą odpowiedzialność cywilną ponosi pozwany.

W przedmiotowej sprawie, z uwagi na datę zaistnienia zdarzenia szkodowego (8 czerwca 2003 roku) przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 k.c., dokonaną art. 1 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) skutkiem, której został wprowadzony do porządku prawnego art. 446 § 4 k.c. przewidujący zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej i prima facie wysuwana bywa teza, jak czyni to strona pozwana, iż brak było przepisu umożliwiającego powodowi bezpośrednio domaganie się zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Jednakże taka wykładnia przepisów obowiązującego ówczesnie statutu przyjmuje błędnie istnienie luki prawnej, która de facto ma charakter pozorny i którą likwiduje konsekwentne, najnowsze orzecznictwo sądów powszechnych. Najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje, bowiem, na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. i zasady tej nie wyłączał art. 34 przywołanej ustawy ubezpieczeniowej (tak wprost uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 20 grudnia 2012 r. III CZP 93/12 BSN 2013/1, z dnia 7.11.2012 r. III CZP 67/12, z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11, z dnia 22 października 2010 roku III CZP 76/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku w sprawie IV CSK 307/09, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 roku w sprawie I ACa 1137/07). Podsumowania powyższych wywodów dokonał obecnie Sąd Najwyższy w swoim postanowieniu z dnia 27 czerwca 2014 r. w sprawie sygn. akt III CZP 2/14, gdzie odmawiając podjęcia uchwały na wniosek Rzecznika Ubezpieczonych w istocie jednak przesądził ostatecznie, iż osobie najbliższej przysługuje z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych zadośćuczynienie pieniężne

za krzywdę wynikającą z naruszenia jej dobra osobistego, nawet gdy poszkodowany zmarł przed 3 sierpnia 2008 r. Sąd Okręgowy podziela powyższe wnioski.

Katalog dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Judykatura i doktryna ciągle odkrywają nowe postaci dóbr osobistych np. kult pamięci po zmarłej osobie bliskiej, sfera życia prywatnego, prawo do korzystania z nieskażonego środowiska, cisza domowa. Brak jest ostrych granic pomiędzy poszczególnymi dobrami. Występują wątpliwości dotyczące relacji między poszczególnymi dobrami osobistymi wymienionymi w art. 23 k.c. oraz pomiędzy nimi, a tymi nowymi. Precyzyjne ustalenie listy dóbr osobistych nie jest w tej sytuacji możliwe (por. M. Pazdan (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 1118 -1119, s. 1141 -1149).

Według powszechnie panującego przekonania dobra osobiste są wartościami niemajątkowymi związanymi z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawnych, w przypadku osób fizycznych związanymi z osobowością człowieka i obejmującymi fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność, godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej (por. M. Pazdan (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 1117). Rola tych dóbr w społeczeństwie nieustannie wzrasta. Towarzyszy temu wzmocnienie ochrony prawnej dóbr osobistych (por. M. Pyziak –Szafnicka (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 717, s. 719).

Więź emocjonalna łącząca osoby bliskie może być zaliczona do katalogu dóbr osobistych. Trudno bowiem znaleźć argumenty sprzeciwiające się uznaniu za dobro osobiste człowieka więzi rodzinnych, które stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori – może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ulega również wątpliwości, że śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne jakie się z tym wiążą, mogą przybrać ogromny rozmiar, tym większy, im mocniejsza była w danym wypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Nie każdą jednak więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Tylko zatem przy naruszeniu bardzo silnej więzi, np. między rodzicami, a dziećmi, małżonkami, można mówić o naruszeniu dobra osobistego, a osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie (por. uchwała SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10). W przypadku więzi rodzinnej trudno jest często taki dowód przeprowadzić, choć niekiedy jej istnienie można domniemywać np. w przypadku śmierci dziecka bardzo silnie emocjonalnego związanego z matką dochodzącą kompensacji uszczerbku.

Wprowadzenie do Kodeksu cywilnego w 1996 roku art. 448 w jego nowym, całkowicie zmodyfikowanym kształcie stanowiło rewolucyjną zmianę w zakresie ochrony dóbr osobistych. Ochroną tą objęto wszystkie dobra osobiste (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 698). Przepis ten w aktualnym kształcie stanowi prawdziwy przełom dla polskiego prawa cywilnego, gdyż poprzednio polski ustawodawca bardzo ostrożnie podchodził do możliwości kompensowania krzywdy w formie zadośćuczynienia pieniężnego. Aktualnie ochroną majątkową są objęte wszystkie dobra osobiste, z tym jednak, że art. 445 k.c. jako przepis szczególny dotyczy trzech z nich: zdrowia, swobody seksualnej i wolności, zaś art. 448 k.c. pozostałych (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 710). Dodanie przepisu art. 446 § 4 k.c. należy uznać za kolejny wyjątek od ogólnej zasady ochrony majątkowej dóbr osobistych określonej w art. 448 k.c. W świetle obecnie przeważającej interpretacji przepisu art. 448 k.c. mógłby on uzasadniać naprawienie szkody niemajątkowej tylko w oparciu o zasadę winy, podczas gdy w świetle art. 446 § 4 k.c. roszczenie o zapłacenie stosownego zadośćuczynienia uzasadnia każda podstawa odpowiedzialności deliktowej, co oznacza, że w rachubę wchodzi przede wszystkim odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Tym samym nowa regulacja wprowadzona w art. 446 § 4 k.c. jest znacznie korzystniejsza dla podmiotów w nim wymienionych, aniżeli próby znalezienia rozwiązania na gruncie art. 448 k.c., gdyż umożliwia jego uzyskanie zadośćuczynienia bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych –poza w nim wymienionych –przesłanek. Przepis art. 446 § 4 k.c. nie wymaga również, przynajmniej w swojej warstwie słownej, naruszenia jakiegoś dobra osobistego objętego zakresem art. 23 k.c. Jego dodanie w 2008 r. zamyka dokonania ustawodawcy zmierzające w kierunku rozszerzenia zakresu

odpowiedzialności za szkodę niemajątkową (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 737, s. 698 -699, uchwała SN z dnia 22.10.2010 r. III CZP 76/10, OSNC –ZD 2011, nr B, poz. 42).

Osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również zatem osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego (por. uchwała SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10).

Jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych więź rodzinna łącząca powódkę ze zmarłym synem, była bardzo silna, miała charakter szczególny, co utrudnia T. L. zracjonalizowanie i zaakceptowanie faktu jej zerwania. M. L. zamieszkiwał razem z rodzicami i pozostawał z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym. Jego siostra mieszkała w W. gdzie studiowała. Z rodzicami łączyły go bardzo ścisłe relacje, które z natury rzeczy charakteryzują się bardzo silną więzią emocjonalną łączącą osoby bliskie. Naturalną konsekwencją zerwania tego rodzaju więzi jest ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Zerwanie więzi z synem wywołało tego rodzaju skutki u powódki, co potwierdzają jej zeznania oraz zeznania świadka M. J.. Niezależnie od powyższego w realiach niniejszej sprawy, zachodzą podstawy do skonstruowania domniemania istnienia bardzo głębokiej więzi między powódką, a zmarłym synem ze względu na najbliższy stopień pokrewieństwa, wspólne zamieszkiwanie oraz młody wiek zmarłego. Tym samym powódka jako osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. wykazała istnienie więzi ze zmarłym synem, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie.

W tym miejscu wskazać należy, że przepis art. 448 k.c. nie tworzy samodzielnej podstawy odpowiedzialności, ale odsyła (podobnie jak art. 445 k.c.) do innych przepisów reżimu deliktowego, które wyraźnie wskazują podmiot odpowiedzialny i szczegółowe przesłanki jego obowiązku odszkodowawczego.

W przedmiotowej sprawie oczywiste jest, że śmierć syna powódki była w całości powiązana adekwatnym związkiem przyczynowym z bezprawnym działaniem kierowcy samochodu M., za którego ponosi zastępczą odpowiedzialność pozwana spółka.

Podsumowując powyższe rozważania, należy wskazać, iż spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniósł 22-letni syn powódki, było bezprawnym naruszeniem jej dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, prawa do utrzymania więzi rodzinnych.

W sprawie zostało wykazane, że sprawca wypadku, za którego odpowiedzialność ponosi pozwany, dopuścił się bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powódki, Sąd był zatem uprawniony do przyznania jej odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Na podstawie art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Ustalenie krzywdy – i jej rozmiaru - ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia (por. wyrok SN z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok SN z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; wyrok SN z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; wyrok SN z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210).

W realiach sprawy ustalono jednoznacznie, że po śmierci syna u powódki rozwinęła się reakcja żałoby, który to proces trwał około 3 lat. W judykaturze akcentuje się, że na rozmiar krzywdy związanej ze śmiercią osoby bliskiej mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań, poczucie osamotnienia i pustki, wstrząs psychiczny, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia osoby bliskiej (nerwicy, depresji), stopień w jakim pokrzywdzony potrafił się znaleźć w

nowej rzeczywistości (por. uzasadnienie wyroku SA w Lublinie z dnia 8.08.2012 r. I ACa 330/12). Bez powtarzania dokonanych ustaleń, należy tylko zaakcentować, że u powódki wskutek śmierci syna powstały trwale poczucia pustki i osamotnienia, krzywdy, swoiste odrętwienie emocjonalne.

Nie ulega wątpliwości, że krzywda wywołana śmiercią dziecka, jest – oceniając według kryteriów obiektywnych - jedną z najbardziej dotkliwych i najmocniej odczuwalnych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie przez – w tym wypadku - syna. W rozpoznawanej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć nastąpiła nagle w wypadku komunikacyjnym i dotknęła młodego mężczyzny. Dla powódka była to utrata syna, z którym była silnie związana i tworzyła zgodną rodzinę, a także pokładała w nim swoje liczne nadzieje.

Zważyć należy, iż skutki śmierci syna rozciągają się wszak na całe życie powódki i jej najbliższych i będą skutkować zarówno w aspekcie osłabienia aktywności życiowej, motywacji do przezwycięzania trudności życia codziennego, pogorszenia stanu zdrowia w następstwie cierpienia i poczucia krzywdy z powodu utraty dziecka. To zadośćuczynienie pieniężne choć w części zrekompensuje krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby. Poczucie krzywdy powódki jako rodzica, wynikające z osobistego żalu, bólu, osamotnienia, cierpienia i bezradności po niespodziewanej śmierci syna - może być nadal w ocenie Sądu ogromne. Z drugiej jednak strony śmierć syna nie skutkowałą zmianą dotychczasowego trybu życia powódki, nie zaburzyła w istotny sposób jej dotychczasowego funkcjonowania i nie wywołała wstrząsu psychicznego, który wymagałby podjęcia specjalistycznego leczenia. Wskutek śmierci syna, powódka nie zaprzestała aktywności zawodowej. Co więcej, za wyjątkiem doraźnego przyjmowania leków uspokajających powódka nie wymagała leczenia specjalistycznego. Zatem należało przyjąć, iż powódka niewątpliwie nadal przeżywa boleśnie stratę syna, ale nie rzutuje to na jej funkcjonowanie w rodzinie i w społeczeństwie. Powódka ma jeszcze jedno dziecko, córkę M., lat 36. Wymieniona wyszła za mąż, wspólnie z rodziną zamieszkuje z rodzicami. Przejęła z mężem gospodarstwo rolne powódki. W konsekwencji, mając powyższe na względzie, Sąd uznał, że krzywda powódki ustalona w sprawie w opisanym powyżej wymiarze, będzie w całości zrekompensowana zadośćuczynieniem w wysokości 30.000,00zł, która po odliczeniu niespornego pomiędzy stronami przyczynienia się zmarłego w 20 % daje zasądzoną wyrokiem kwotę 24.000,00 zł. Kwota ta jest adekwatna do ustalonych w sprawie rodzajów cierpień powódki, czasu ich trwania oraz oddziaływania na życie T. L., przy uwzględnieniu nadal odczuwanych negatywnych emocji, jest przy tym właściwa dla zatarcia negatywnych emocji lub co najmniej złagodzenia odczucia krzywdy, przy jednoczesnym utrzymaniu w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa i rekompensowaniu z góry tych skutków zdarzenia, jakie powódka będzie odczuwała jeszcze w przyszłości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lutego 2012 roku, sygn. akt I ACa 84/12, LEX 1124827, tak też uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z 08.12.1973 III CZP 37/73 OSNC 1974.p.145). Sąd oddalił żądanie zadośćuczynienia w pozostałej części, tj. co do kwoty 56 000,00 zł. W ocenie Sądu zasądzona kwota zadośćuczynienia odpowiada aktualnym warunkom i sytuacji majątkowej społeczeństwa, stanowi przy tym odczuwalną wartość i pozwoli na zrekompensowanie w takim jak jest to możliwe stopniu przeżytych cierpień, przy jednoczesnym częściowym zabezpieczeniu finansowym na dalsze lata życia.

Orzeczenie w zakresie odsetek znajduje uzasadnienie w treści przepisów art. 817 § 1 k.c. i art. 481 § 1 k.c. Sąd stoi na stanowisku, iż zadośćuczynienie należy traktować jak wierzytelność bezterminową, a więc świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.). Pogląd ten należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011r., I CSK 243/10, LEX nr 848109, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011r., V CSK 38/11, LEX nr 1129170). W przypadku, gdy żądanie w zakresie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę było uzasadnione i udokumentowane już na etapie postępowania likwidacyjnego, odsetki przewidziane w art. 481 k.c. powinny być zasądzone od dnia, w którym zgodnie z przepisami prawa ubezpieczyciel zakończył lub powinien był zakończyć postępowanie likwidacyjne i wypłacić należne świadczenie. Pozwany od dnia 19 czerwca 2014 r. wiedział o żądaniach powódki i się do nich nie ustosunkował, a sprawie nie kwestionował twierdzeń strony powodowej o otrzymaniu przedsądowego wezwania do zapłaty zatem należy przyjąć, że od dnia 19 czerwca 2014 roku pozostaje w opóźnieniu w zapłacie powódce żądanej kwoty.

Podstawę orzeczenia o kosztach stanowił przepis art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., zgodnie, z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań, koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Wyrażona w tym przepisie

zasada kompensaty kosztów procesu znajduje zastosowanie w wypadku częściowego uwzględnienia żądań, co miało miejsce w tej sprawie, nie było zatem podstaw do uwzględnienia spisu kosztów złożonego przez pełnomocnika powódki. Na podstawie art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167,poz.1398) nakazano ściągnąć od strony pozwanej brakującą część opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony (pkt 4. wyroku). Z uwagi na fakt, że obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników należało na podstawie art. 100 k.p.c. znieść koszty zastępstwa prawnego pomiędzy stronami.